

Herbst, Stanisław

"Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego", Wojciech Bartel, Wrocław 1959 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 53/1, 204-205

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

produkty umożliwiły Rydze zajęcie przodującego miejsca w Inflantach. Słusznie też autor podkreślił chyba analogię między sytuacją Gdańska i Polski a Rygi i Inflant. Ostatnie prace historyków radzieckich analogię tę podkreślają wyraźnie, omawiając jednocześnie utowarowienie gospodarki rolnej w dorzeczu Dźwiny⁷. Historyk angielski J. S. Bromley przedstawił w swym referacie o kaprach zelandzkich pewne zagadnienia związane z prawem morskim okresu wojny sukcesyjnej w Hiszpanii. Rzecz jest o tyle interesująca, że omawia stan rzeczy w okresie nie opracowanym pod tym kątem przez literaturę przedmiotu. Zagadnieniami genezy nowożytnej wymiany europejskiej zajął się profesor Uniwersytetu w Upsali, K. G. Hildebrand, rozpatrując problem eksportu żelaza na rynki europejskie. Pozostałe artykuły, będące uzasadnieniem technicznej strony zagadnienia, również ciekawie realizują wysunięty program badań. Rozwój okrętownictwa jest dobrą ilustracją rozwoju społeczeństwa, a omawiana książka w cyklu innych analitycznych sprawozdań z konferencji spełnia postulaty stawiane przez współczesną naukę, wiążąc z sobą kilka dyscyplin badawczych wzajemnie się uzupełniających.

Na uwagę zasługuje przyjemna szata graficzna wydawnictwa.

Henryk Samsonowicz

Wojciech Bartel, *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, PAN Komitet Nauk Prawnych, Studia nad historią państwa i prawa — seria II, t. X, Wrocław 1959, s. 275.

Praca obejmuje wstęp poświęcony przygotowaniom powstańczym i analizie aktu 24 marca, część pierwszą, obejmującą organizację władz tymczasowych do schyłku maja, wreszcie część drugą o ustroju od czasów ustanowienia Rady Najwyższej Narodowej. Zakończenie poświęcone jest dyskusji o oryginalności insurekcyjnego ustroju i zawiera jego ogólną ocenę.

Na podstawie rozległego materiału źródłowego, przede wszystkim rękopiśmiennego, autor przekonywająco odtworzył i ocenił ustrój władz cywilnych insurekcji 1794 r. Niejednokrotnie sięgnął też do jego funkcjonowania. Konkluzje książki przeciwstawiają się wyolbrzymianiu wpływów obcych: Francji rewolucyjnej czy Stanów Zjednoczonych. „Insurekcja stworzyła nowy, oryginalny system magistratur, czerpiąc głównie wzory z ustroju władz dawnej Rzplitej. Jej zasadniczymi cechami charakterystycznymi były zasady centralizacji i hierarchicznego podporządkowania instytucji niższych wyższym. Oparcie aparatu państwowego na tych zasadach dyktowała potrzeba chwili, „konieczność skupienia wszystkich sił w walce o wolność, całość i niepodległość” (s. 251). Autor słusznie wy dobył związek ustroju insurekcyjnego z zasadami dawnych konferencji, a także z dorobkiem tych prac ustawodawczych, które nie doczekały się pełnej realizacji w dziele Sejmu Czteroletniego. Z dorobku rewolucyjnego francuskiego pochodziły instytucje pełnomocników Rady Najwyższej Narodowej i zastępców-pełnomocników Najwyższego Naczelnika. Ustalono zasadę „specjalizacji resortowej” w Radzie Najwyższej i Komisjach Porządkowych, wprowadzono najniższe ogniwo władzy państwowej w postaci dozorów (którym autor był poświęcił w roku 1955 osobną rozprawę). Mankamentem ustroju insurekcyjnego był brak osobnego ciała ustawodawczego,

⁷ W. Doroszenko, *Oczerki agrarnoj istorii Łatwii w XVI wieku*, Riga 1960, szczeg. s. 280 nn.

a także zawieszenie na czas walki sądownictwa cywilnego. Szczególnie interesujący jest wydobyty przez autora projekt Kościuszki z września 1794 militaryzacji władz powstańczych według wzorów amerykańskich.

Jak już podkreślono¹, autor niezbyt przekonująco pominął władze miejskie, które formalnie tylko były tworam i Sejmu Czteroletniego, choć faktycznie służyły nowym celom i chociażby poprzez czynności wojskowe miały inny zakres działalności niż w dobie Sejmu Czteroletniego. Również po opracowaniu ustroju władz wojskowych wypadnie inaczej trochę ocenić znaczenie obcych wpływów ustrojowych.

Parę uwag nastroczają ogólne wywody dotyczące tła. Autor „dwuznacznemu stanowisku króla” w r. 1792 przypisuje część winy za ówczesny chaos (s. 9). Sąd taki wymaga przecież jeszcze uzasadnienia w badaniach i taka ocena wydaje się dość wątpliwa. Wybór Krakowa na miejsce ogłoszenia aktu powstania był uwarunkowany przede wszystkim względami wojskowymi. Jak przekonująco udowodnił W. Zienkiewicz w niedrukowanej jeszcze rozprawie, Wodzicki był jedynym wyższym dowódcą, którego udało się zjednać dla powstania, a jego dywizja małopolska jedynym większym ugrupowaniem wojskowym, które mogło być skoncentrowane bez większego trudu i stworzyć podstawę do rozpoczęcia walki.

Bardzo przekonująco autor charakteryzuje rolę wyznaczoną przez kierowników insurekcji królowi (s. 39), który mógł być użyteczny dla podtrzymywania stosunków zagranicznych z państwami legitymistycznymi, a także i dla celów wewnętrzno-politycznych. Zachował się interesujący dokument z 10 września 1794 podpisany przez króla i Kołłątają, jako podkanclerzego — urzędującego pieczętarsza². Być może podobnych dokumentów było więcej. Również osoba króla przydała się w paru wypadkach w korespondencji z dowódcami nieprzyjacielskimi, zwłaszcza przy kapitulacji Warszawy po szturmie Pragi. Po upadku powstania, król swymi dyplomami legalizował nominacje insurekcyjne³.

W końcu dwie wątpliwości: autor twierdzi (s. 186), że nieprzyjazny stosunek do działalności władz powstańczych był szczególnie silny tam, gdzie miały one do czynienia ze szlachtą niemiecką. Jako dowód przytacza list niejakiego Patersona do Komisji Porządkowej Preńskiej. Otóż Patersonowie (i Petersonowie) byli od dawna spolszczeni, natomiast można przytoczyć inne przykłady sprzeczne z tym poglądem⁴.

Pisząc o dozorach autor podkreśla brak danych co do Podlasia zapominając, że tego właśnie województwa dotyczy głośna sprawa dozorczy parafii drohickiej — Józefa Smorczewskiego⁵.

Stanisław Herbst

¹ J. Wąsicki, *CzPH* t. XII, 1960, nr 2, s. 361—363.

² Do elektora saskiego, gratulacje z powodu narodzin w rodzinie — Landeshauptarchiv w Dreźnie loc. 3577, fasc. IV, f. 147.

³ Patent dla J. H. Dąbrowskiego na generała leutenaanta w wojsku koronnym z dnia 30 grudnia 1794 — Arch. Dąbrowskiego K. XLi pl. III (zniszczony!).

⁴ Uruski XIII 241; J. Wąsicki, *Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce*, Poznań 1957, s. 89.

⁵ APK II 46—7, 387.